

Ekshumacja zwłok bezwzględnie konieczna

- ossała, 1 IX 2010

Chwilę po katastrofie pod Smoleńskiem powiedziałam w domu, że członków naszej delegacji zamordowano. Wtedy, 10 kwietnia, kilka minut po zdarzeniu, była to jedynie złość, teoria spiskowa, intuicja, furia. Każdy kolejny dzień, każde doniesienie medialne, każdy przeciek, ujawnione stenogramy zapisów czarnych skrzynek, wypowiedzi rodzin ofiar, oświadczenia prokuratury, wszystko to jedynie potwierdzało moje przekonanie. W mojej ocenie, mamy do czynienia ze zbrodnią i największym, beczelnym matactwem, o jakim nam się nie śniło! Począwszy od 10 kwietnia śledzę uważnie wszelkie artykuły i analizy internautów, oglądam zdjęcia, sprawdzam obliczenia, czytam wnioski. Jedno jest dla mnie pewne: niezależnie od tego, kiedy otrzymamy protokoły sekcji zwłok i co będą zawierały - ekshumacje ofiar katastrofy są bezwzględnie konieczne.

Trzeba dokonać wnikliwych oględzin zwłok i szczątków, trzeba próbować ustalić przyczynę zgonu, trzeba szukać obcych substancji, ale przede wszystkim trzeba się upewnić, że informacje zawarte w rosyjskich dokumentach co do danych ofiary są tożsame z zawartością zaspawanej w Moskwie trumny! Co nam da nie wiadomo jak dokładny protokół sekcji zwłok, jeśli nie ma pewności, co zostało zaspawane w Rosji?

Nie rozumiem zatem uzależnienia przez naszych prokuratorów wydania zgody na ekshumację od zawartości dokumentów, które mamy otrzymać z Rosji!

Nawet idealny opis na papierze nie daje gwarancji, że odpowiada temu, co znajduje się w trumnie - póki ta nie zostanie otwarta.

Oddzielnym aspektem sprawy jest odmowa naszych służb otwarcia trumien tuż po ich znalezieniu się w Polsce i powoływanie się na argument, że są one pod jurysdykcją rosyjską!

Czy ktoś z Was potrafi sobie to przez chwilę wyobrazić? Przywożąc Wam trumnę ze zwłokami bliskiej wam osoby: brata, matki, ojca, córki, syna i odmawiając prawa do otwarcia tej trumny???

Wpis „Ekshumacja zwłok bezwzględnie konieczna” spotkał się z wielkim zainteresowaniem blogerów i komentatorów. Licznik odnotował 6677 odsłon a w niemal 150-ciu komentarzach internauci zadeklarowali poparcie rodzin ofiar katastrofy dla ich wniosków do prokuratury w sprawie ekshumacji. „Niepoprawni” prawnicy, wykorzystując swoją wiedzę, przygotowali wzory wniosków do prokuratury a duża grupa zaofiarowała bezinteresowną pomoc finansową na wypadek, gdyby ekshumacje miały się odbywać na własny koszt rodzin ofiar katastrofy.

Rada Hańby Narodowej

- Nessun Dorma, 24 XI 2010

Oburzenie po powołaniu generała Jaruzelskiego do RBN wyrazili już prawie wszyscy przyzwoici ludzie. Daję skromne świadectwo i ja, choć zdecydowana większość przyjmuje tę bulwersującą wiadomość z obojętnością, albo nawet ze zrozumieniem. Może właśnie dlatego każdy głos sprzeciwu jest ważny. Zasługi generała są wielkie, przypomnę tylko o tych, które najbardziej zalażyły mi za skórę. Jako bardzo młody chłopiec spędzałem wakacje u rodziny w Czechach. Kto mógł wiedzieć, że sierpień 1968 roku nie będzie najlepszą porą na podróże do Czechosłowacji? Zobaczyłem kolumny czołgów, przetaczających się po zamalowanych rozpaczliwymi napisami protestu drogach. Zobaczyłem zamalowane nazwy miast i ulic, bezsilność narodu, który zdążył już rozsmakować się w wolności. Do dzisiaj pamiętam brzmienie nadawanego po raz ostatni hymnu czeskiego, zagłuszanego odgłosami kanonady oddziałów wojsk Układu Warszawskiego, zajmujących rozgłośnie Czeskiego Radia. [...] Czyt. dalej str. 2.

Niestety, mam przykrą wiadomość...



... jeden z zaproszonych, byłych przywódców naszego kraju, najlepszy ekspert od spraw Rosji na którego wiedzę tak bardzo liczyłem nie pojawił się na naszym posiedzeniu RBN....



... jak się właśnie dowiedziałem prezydent Blerut już od jakiegoś czasu nie żyje...

deszczowy

W sprawie komisji międzynarodowej

- Free Your Mind, 20 XI 2010

Wizyta min. A. Macierewicza i min. A. Fotygi w USA, wywołująca zrozumiałą wściekłość promoskiewskich ciemniaków, jest znakomitym ruchem wyprzedzającym zmiany w administracji waszyngtońskiej, do których dojdzie po najbliższych wyborach prezydenckich. Zresztą w sytuacji, w której ciemniacy oficjalnie odmówili wzięcia udziału w powoływaniu międzynarodowej komisji śledczej i uznali jej powołanie za bezcelowe, jeśli nie bezsensowne, należy traktować także „rząd Tuska-Pawlaka”, że o ludziach gajowego nie wspomnę, jako władzę tymczasową w Polsce, która to władza zostanie wcześniej czy później rozliczona ze wszystkich swoich działań wbrew interesom polskiego państwa.

Delegacja Macierewicza, co warto szczególnie podkreślić w kontekście śledztwa smoleńskiego (autentycznego śledztwa, nie jego moskiewsko-warszawskiej parodii), została przyjęta w NTSB (National Transportation Safety Board) (<http://www.nts.gov/>), tj. najlepszej na świecie instytucji zajmującej się badaniem przyczyn i przebiegu katastrof (zwłaszcza lotniczych). NTSB niejednokrotnie w swych badaniach (gdzie istniało podejrzenie zamachu lub sabotażu) współpracowała z FBI - gdyby więc powołana została międzynarodowa komisja, to jestem pewien, że śledczy związani z tropieniem terroryzmu także wezmą udział w badaniach szczątków i dokumentów, choćby jako eksperci.

Należy jednak liczyć się z tym, że przeciwko takiej komisji zgodnie będą występować i Rosjanie (którzy zakończyli swoje „śledztwo” już w pierwszej godzinie po katastrofie), i związany egzotycznym sojuszem z Kremlem gabinet ciemniaków. Czytaj dalej niepoprawni.pl



Ta wczesna lekcja wyprostowała mi jednak kręgosłup i już nigdy nie nabrałem się na komunistyczne kłamstwa. Nawet te wczesne Gierka, wyciskające łzy wzruszenia z oczu gospodyń domowych. Generał Jaruzelski, ówczesny Minister Obrony Narodowej PRL, nawet nie przypuszcza, jak wiele mu zawdzięczam. Nie przyjdzie mu również do głowy, że całym generacjom Polaków zwichrował życie, będąc istotnym trybikiem totalitarnej maszyny. Jego dzisiejsze argumenty nie różnią się niczym od argumentów innych, osadzonych na ławie oskarżonych dyktatorów. Różni się tylko jego pozycja: w najbardziej zaszczytnym gronie byłych komunistów i tajnych współpracowników, powołanych przez prezydenta wszystkich zniewolonych Polaków, by jednać się z odwiecznym narodowym wrogiem. Przywołam jeszcze tylko jedno wspomnienie, bardziej powszechne, bo zupełnie polskie i nie tak odległe w czasie. Nigdy nie zapomnę ciszy w eterze rano 13 grudnia, w dzień wprowadzenia stanu wojennego. Kiedy wreszcie pojawił się obraz, zobaczyłem generała Jaruzelskiego, który w czarnych okularach, przez zwinięte w dziubek usta cedził te swoje słowa pogardy, zakłamania i groźby. Były to słowa zabijające nasze wszystkie nadzieje, nasze plany i nasz entuzjazm, i marzenie o wolności. Żadne argumenty, żadne wyjaśnienia nie tłumaczą decyzji Bronisława Komorowskiego, który, zapraszając generała, stawia się z nim w jednym, karnym szeregu marionetek, gotowych na skinienie Moskwy.

Katastrofa smoleńska - Jan Bogatko, 19 XI 2010

Poseł PiS, Antoni Macierewicz, spotkał się z senatorem Richardem Burrem. Smutna wiadomość dla aktywistów ściemy: republikański senator się dziwi, że tragedia smoleńska nie jest przedmiotem badań międzynarodowej komisji. Dla niektórych Czytelników mego bloga na www.onet.pl: senator to nie kierownik sanatorium. To wysokiej rangi polityk o poważnych wpływach. Otóż Burr się zdziwił, że nie ma takiej komisji międzynarodowej. Rosjanie zapewniali świat, że tragedię bada komisja, w której są zagraniczni eksperci, raczej nikomu nieznanymi. Senator po rozmowie z Macierewiczem i Fotygą zapewnił swych rozmówców o poparciu ich inicjatywy w sprawie katastrofy w Smoleńsku. Być może pan minister Sikorski zorientował się tymczasem, że Polska należy do NATO, a zatem zabiegi opozycji w Waszyngtonie na rzecz wyjaśnienia katastrofy nie stanowią zdrady stanu, a jedynie wyraz troski w obliczu nieudolnie prowadzonego przez Rosjan śledztwa (z czym zgadzają się również polscy prokuratorzy). Tym niemniej, to mało prawdopodobne, by Kongres tej kadencji podjął decyzję - komisja międzynarodowa może być tematem Kongresu od stycznia. Izba Reprezentantów jest w rękach republikanów, bardziej krytycznych od demokratów w stosunkach z Rosją - republikanie zdobyli też dodatkowe krzesła w senacie. Senator Richard Burr ponownie wygrał wybory do senatu w tym roku.

Po 7 miesiącach - niewinny - kokos26, 20 XI 2010

„... uszkodzenia ciał, w tym pierwszego i drugiego pilota, wskazują, że w momencie katastrofy Tu-154M siedzieli oni na swych miejscach. Nie ma więc podstaw do spekulacji, że osoba trzecia zajmowała ich fotele. - Biegli uznali, że wyniki badań upoważniły ich do wydania stwierdzenia, iż uszkodzenia ciał członków załogi pozwalają stwierdzić, że są to cechy charakterystyczne dla osób, które zasiadały w fotelu I i II pilota - powiedział płk Szelaąg. Eksperti ustalili, że w momencie zderzenia z ziemią pierwszy i drugi pilot siedzieli na swoich miejscach, ręce mieli na sterach, a nogi oparte na pedałach orczyka sterowania.” Tyle prokuratura wojskowa podczas piątkowej konferencji prasowej. Pogrzeby załogi samolotu, w tym pierwszego i drugiego pilota odbyły się w dniach 24-25 kwietnia w Grodzisku Mazowieckim i w Warszawie. Jak wiemy, nie było żadnej ekshumacji zwłok i należy zgodnie ze zdrowym rozsądkiem przyjąć, że „uszkodzenia ciał są charakterystyczne dla osób, które zasiadały w fotelu I i II pilota” oraz to, że „w momencie zderzenia z ziemią pierwszy i drugi pilot siedzieli na swoich miejscach, ręce mieli na sterach, a nogi oparte na pedałach orczyka sterowania” - musiało zostać stwierdzone dużo wcześniej, czyli około 7 miesięcy temu. Dlaczego ta haniebna gra „generałem Błasikiem za sterami” mogła trwać tak długo w polskich i rosyjskich mediach? Czemu miało to służyć? Odwróceniu uwagi? Od czego?

Teraz sprawa druga. Wyselekcjonowani „eksperti”, a nawet dziennikarz z licencją pilota, Kamil Durczok, wiedzieli doskonale, że żaden lotnik nie zasiądzie nagle za sterami samolotu, którego nigdy w życiu nie pilotował i nie posiada do tego stosownych uprawnień. Tym bardziej nie uczyni tego w sytuacji ekstremalnie trudnej. Dlaczego podjęli się tak podłego czynu nie bacząc na to, co muszą czuć najbliżsi zmarłego generała wiedzący najlepiej, czego dopuszczają się polskie i rosyjskie media? Jaki cel uświęcał te barbarzyńskie i nieludzkie środki? Czy zabierze na ten temat głos KRRiT oraz Rada Etyki Mediów? Czy ktoś zdobędzie się na przeprosiny? Oczywiście pytanie jest czysto retoryczne. Czytaj dalej niepoprawni.pl

www.kbouszewski.pl



Nie róbmy polityki. Bawmy się.



!SPRAWDŹ NA **NIEPOPRAWNI.PL!**

Smoleńsk: medialna dżungla luster (Marek Dąbrowski) **Nie było Was, był las.** Jeśli nie będzie Was, przetrwa las (kokos26) **Prawie 2 miliony głosów nieważnych!!!** (ligia10) **Manipulacja w naszym codziennym języku (także w Twoim!)** (tutejszy) **Pstryczek-elektryczek** (Gadający Grzyb) - o rosyjskich dostawach prądu

Grób prezydenta Kaczyńskiego

Prześląta pleśnią niewielka krypta,
jarmarczny sztandar błyska tombakiem,
w świetle wirują liczne kurzu szczypty,
uschnięte kwiaty - dla niepoznaki.
Czy to tak trudno - świeżą wiązanekę
biało-czerwonych goździków złożyć?
A może groźne? Bo którymś rankiem
wiatr może zawiąć i sztandar ożyć?
Mądrze myślicie - Kremla lokaje,
berlińskich bruków wierni szlifierze -
bo sztandar ten codziennie wstaje
i cichy pokłon składa w ofierze.

-yuhma, 25 XI 2010

Spółeczny Komitet Budowy
Pomnika Ofiar
Tragedii pod Smoleńskiem

**POMNIK
SMOLENSK**



**"Jeżeli zapomnimy o nich,
Niech Bóg zapomni o nas"**

Trzymasz w ręku przegląd ważnych tekstów, opublikowanych na portalu niepoprawni.pl. Papierowa wersja jest dla każdego, dla surfujących w necie i tych, którzy nie mają z nim kontaktu. W naszym odczuciu Internet jest obecnie najważniejszą płaszczyzną wymiany niezafalszowanych propagandą informacji i swobodnej myśli. Serwis tworzymy własnymi siłami, bez sponsorów, kolporterów i wsparcia mediów. Osoby popierające ideę niezależnych, obywatelskich mediów prosimy o drukowanie i rozpowszechnianie biuletynu. Na naszym portalu możesz pobrać pliki, przygotowane do druku na każdej domowej drukarce. Życzymy Tobie, Twojej rodzinie i znajomym pouczającej i relaksującej przygody z biuletynem niepoprawnych.pl.

NIEPOPRAWNI.PL